

KILKUKILOMETROWY POŚCIG ZA PIJANYM KIEROWCĄ

Data publikacji 07.03.2019

Był pod wpływem alkoholu i nie zatrzymał się do kontroli drogowej zmuszając policjantów do kilkukilometrowego pościgu. Mężczyzna stracił już prawo jazdy. Będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i za niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Za popełnione przestępstwo grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci prowadzili pościg za 41-letnim mieszkańcem gminy Sochaczew. Mężczyzna siedział w samochodzie zaparkowanym na poboczu. W pewnym momencie zauważył oznakowany radiowóz, włączył silnik i ruszył. Jechał wprost „na czołwkę” z pojazdem policjantów. Funkcjonariusze podejrzewali, że mężczyzna może „mieć coś na sumieniu”, a w ucieczce upatruje szansę na uniknięcie odpowiedzialności. Funkcjonariusze włączyli sygnały dźwiękowe i świetlne i ruszyli za pojazdem w pościg. Policjanci zablokowali kierującemu drogę, ale mężczyzna ominął ich jadąc po polu.

W trakcie pościgu mężczyzna wyłączył światła mijania, a po kilku kilometrach zjechał na podjazd jednej z posesji w Andrzejowie Duranowskim i wyłączył silnik. Myślał, że policjanci nie zauważą go i pojadą dalej. Chwilę później był już w rękach sochaczewskich patrolowców.

Podejrzenia mundurowych potwierdziły się, mężczyzna chciał uciec, ponieważ był pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało niemal promil alkoholu w organizmie. Mieszkaniec gminy Sochaczew trafił do policyjnego aresztu, a pojazd został odholowany na parking. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy.

Skrajnie nieodpowiedzialny kierowca będzie teraz odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Poniesie konsekwencje również za niezatrzymanie się do kontroli drogowej.

W czerwcu 2017 roku zmieniły się przepisy i teraz kierujący, który zmusi Policję do pościgu i nie zatrzyma się do kontroli, popełnia przestępstwo zagrożone karą do 5 lat więzienia. Sąd obligatoryjnie zakaże mu prowadzenia pojazdów na okres od roku do 15 lat.

Autor: mł.asp. Agnieszka Dzik